

Jarosław Jaros & Grzegorz Halama, JESTEŚ

(GO ON BUSTER!!!)

Ta, ta. Jade.

O.H.P.

(Z.H.P.)

B.H.P

(TVP S.A.)

Z.P.T.

(P.T.T.K.)

S.K.O.

(To było to!)

Ta

Bo jak byłem mały,
jak średnia krajowa.
Chciałem być mądry,
Jak z Puchatka Sowa.

Hu Hu wołałem, ale nie umiałem.

Byłem bardziej jak ziom kłapouchy,
duże uszy, wolne ruchy, trochę głuchy.
Kurde, prawdziwa jątka, osioł (y hy),
Tyle, że kumpel Puchatka. (elo ziom)

Elo. Tia.

Najgorzej było na lejbach fizyki, paliły się styki, mi.
na Polaku (uuu), robiłem byki, (muuu)
3 z dwoma miałem z W.F.uuuu.

Śpiewała mi mama Luli, luli, luli,
Co ciebie wyrośnie, bałwan buli. (może)

Mamo! Dzisiaj nie poznałaby mnie nawet rodzona matka.
Moje życie, jak w Madrycie, cukrowa watka.
(Uwierzcie?!)
Uwierzcie. O, o, o.

Okulary wyczesane Chucka Norrisa.
Dziki spojrzenie Borysa Szyca.
Nie wiedzieliście? To teraz wiecie!
Jestem ochroniarzem w supermarkecie.

Jedno oko na maroko, ale drugie spoko oko.
Lukam, lukam i filuje,
Jak przylukam zatrzymuje.

A mam cię!
(Gdzie?)
W supermarkecie.
(Niech mnie pan puści.)
A jużci.

Przeszła staruszka – zniknęła puszka.
Przeszły dzieciaki – zjadły lizaki.
Przeszły łobuzy – wypchane bluzy.
Przy kasie tatko – kurczak pod czapką.

Londyn, Amsterdam, Dublin czy Praga.
Yyy. Wszędzie kradną Polacy. Powaga.

To prawdziwa plaga. Powiedz czy już łapiesz?
Nie każdy święty, jak święty papież,

(Produziert in Deutschland) Der Papst für alle!
Stoję przy regale, mam do tego talent, ale

Obserwuje gości, nie ma prywatności.
Patrzę ci na ręce. (ta) Powiem więcej,

Jestem szybki jak Jackie Chan.
Stoję tu, nagle myk, myk, przewrót w przód,
Salto w tył, kawałek na rękach i już nie jesteś sam, gdy promocję dają.

Okulary wyczesane Chucka Norrisa.
Dziki spojrzenie Borysa Szyca.
Nie wiedzieliście? Jestem ochroniarzem z supermarketu
Jestem ochroniarzem w supermarkecie.

Jedno oko na maroko, ale drugie spoko oko.
Lukam, lukam i filuje,
Jak przylukam zatrzymuje.

Jestem bardziej niepozorny niż wąsik Małysza.
Jednak mogę kopnąć w płuco, jak turecka szisza
Cisza. Przy kasie słyszę pik pik pik.
Już tam biegnę w mig.

Stary pryk, chciał uciec mi, znany myk.
Chodź tu, chodź tu, dziadziuniu,

Bo cię wlane w plery, co to za maniere?
Gdzie schowałeś sery?
Złodzieju. Mamy tu kamery.

A co to? (Paragon) A na co? (Na sery) O jery,
Dziadzia ma paragon na sery.

Dziadzia w płacz, że mu przykro, że to nieładnie,
Wszyscy patrzą, on oskarżony, a przecież nie kradnie.
Sory panie dziadzia. Zrozum mnie człowieku,

Jestem ochroniarzem, ale do ochrony sklepu.
A nie dziadzi. O!... o o

Okulary wyczesane Chucka Norrisa.
Dziki spojrzenie Borysa Szyca.
Nie wiedzieliście? To teraz wiecie!
Jestem ochroniarzem, najlepszym na świecie!

tekst: Jarosław Jaros, Grzegorz Halama
muzyka: Ziemowit Brodzikowski